

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/10 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych niezwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Młodszym 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Ojciec Św. o sytuacji światowej.

Citta del Vaticano, 26 grudnia. (PAT). W odpowiedzi na życzenia, złożone Ojcu św. przez kolegium kardynałów i prałaturę rzymską z okazji świąt Bożego Narodzenia Ojciec św. wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dał wyraz zadowoleniu z roku odkupienia, który w tyłu duszach wzbudził nowe uczucia szlachetne i podniosłe.

Papież podkreślił dalej, że wie o ogólnym oczekiwaniu na wielką mowę Ojca św. z okazji złożenia mu życzeń przez kardynałów.

Oczekujący zawiodą się — mówił Ojciec św. — gdyż mowa nie będzie ani zbyt wielka, ani mająca szczególną wagę. Ojciec św. uważa, że oczekiwano nie tyle jego zdania, o ile chodzi o warunki powszechnego bytowania, ile oczekiwano rad ojcowskich.

W zakresie warunków ogólnej egzystencji, Papież przytoczył odpowiedź, udzieloną niedawno przez jednego z

wielkich finansistów, którego pytano o wyjaśnienia. Finansista ów odpowiedział, że wrażeniem jego jest, iż obecnie nie można nic wiedzieć, ani przewidzieć. Ojciec św. uznaje tę odpowiedź za jedyną, jakiej może udzielić w obecnej chwili.

Przechodząc do sytuacji światowej, przedstawiającej się jako spłot przeciwieństw i pokrzyżowanych interesów. Papież zacytował odpowiedź Napoleona, że do wojny trzeba pnieć, pnieć i pnieć. Taksamo Ojciec św. ma jedno słowo w odpowiedzi na py-

tanie co należy czynić, aby przeciwdziałać temu co się obecnie dzieje: trzeba się modlić, modlić i modlić. Ojciec św. tyle tylko chce światu powiedzieć, że wydaje mu się, iż nazbyt wiele zbyt technicznych słów wypowiedzieli ostatnio ludzie.

Omawiając kwestję tak zwanej sterylizacji Ojciec św. przypomniał, że Watykan wyraził już w tej sprawie swój pogląd.

Mowę swą Ojciec św. zakończył udzieleniem błogosławieństwa kolegium kardynalskiemu i prałaturze.

Badanie promieni kosmicznych.

Asmara, (Erytrea), 26 grudnia. (PAT) Ekspedycja naukowa dla badania promieni kosmicznych, prowadzona przez profesora Brunona Rossi z uniwersytetu padewskiego, po 2 i pół miesiącach badań, poczynionych w różnych punktach kolonii erytrejskiej, zakończyła swe studia.

Członkom misji udało się zbadać dużą ilość promieni kosmicznych, pochodzących z różnych kierunków, zmierzających do różnej prędkości, zmierzających do różnej grubości i ustalić wpływ ziemskiego pola magnetycznego na kierunek promieniowania.

Prof. Rossi przypuszcza, że promienie kosmiczne są w maksymalnej części drobnymi cząstkami, naładowanymi elektrycznością pozytywną.

Prof. Iwon Ranzi z Bolonii zajął się zbadaniem jonizacji woskowych warstw atmosfery. Misja posługiwała się aparatami, specjalnie skonstruowanymi w instytucie fizycznym uniwersytetu padewskiego.

Królowie Jugosławii i Rumunii zaproszeni do Paryża.

Paryż, 26 grudnia. (PAT). Prasa zapowiada oficjalną wizytę w Paryżu jugosłowiańskiego króla Aleksandra I. i królowej Marii. Zaproszony został również oficjalnie król rumuński Karol.

Wizyta pary królewskiej Jugosławii nastąpi w pierwszej połowie stycznia po zakończeniu obrad Małej Ententy, której konferencja odbędzie się w Zagrzebiu.

Kiedy Paul Boncour przybędzie do Warszawy.

Paryż, 26 grudnia. (PAT). Według opinii tutejszych politycznych sfer min. Boncour będzie się mógł udać w zapowiadzaną podróż do Warszawy i Pragi dopiero w lutym, gdyż musi być obecny w czasie obrad parlamentu, rozpoczynających się 9 stycznia, a następnie w czasie debaty nad polityką zagraniczną w senacie. 15 stycznia Boncour udaje się do Genewy, gdzie weźmie udział w zebraniu Ligi Narodów oraz w posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojeniowej w dniu 21 stycznia.

Nowe nieporozumienia na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 26 grudnia. (PAT). Sowiecki prezes zarządu kolei wschodnio-chińskiej zażądał od intendentury armii japońskiej w Mandżurii wyrównania należności za przewóz wojsk japońskich w kwocie 22 milionów rubli, na poczet której otrzymał niespełna 2 miliony. Jak wiadomo armia japońska zobowiązała się zapłacić za przejazd należność za taryfą zniżoną o 50 proc.

Prezes kolei zaznaczył, że wskutek nieuregulowania tak znacznego rachunku, kolej wschodnio-chińska stoi przed trudnościami finansowymi.

Sztuczne jezioro.

Pistoja (Włochy), 26 grudnia. (PAT) W dolinie rzeki Lima na szosie Piza-Abetone, oderwał się od góry olbrzymi blok ziemi i skał długości 800 mtr., 500 mtr. szerokości, zatarasował szosę na przestrzeni 400 mtr. i zwałił się do rzeki, zamykając ją częściowo i tworząc sztuczne jezioro, które szybko się zwiększając, grozi okolicy zalaniem.

Sieć telefoniczna i elektryczna uległy uszkodzeniu. Miejscowe władze zarządziły energiczne środki dla usunięcia dalszego niebezpieczeństwa.

Wielka katastrofa kolejowa.

W noc wigilijną zderzyły się dwa pociągi pod Paryżem. 217 osób zabitych, przeszło 300 rannych.

Paryż, 26 grudnia. (PAT) W sobotę w nocy w pobliżu Paryża, koło stacji Lagny wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, jakiej dotąd nie zna historia kolejnictwa światowego.

Pociąg pociąg Paryż-Strasbourg, jadący z szybkością 100 km, na godzinę, zderzył się z ekspresem Paryż-Nancy. Skutki katastrofy były tragiczne. Oba pociągi są zdruzgotane — pozostały z nich tylko kłębowa żelazna. Liczba ofiar wynosi z górą 500 osób, w tem 217 zabitych i przeszło 300 rannych, 80 osób ciężko rannych pozostawiono w miejscowym szpitalu

w Lagny, pozostałych przewieziono do szpitali paryskich.

Paryż, 26 grudnia. (PAT) Okres świąteczny upłynął w Paryżu i całej Francji pod znakiem żałoby z powodu katastrofy kolejowej w Lagny. Katastrofa wydarzyła się w wilgę około północy pod stacją Lagny, gdzie na zatrzymanym, pod sygnałem pociąg osobowy wpadł całym rozpędem idący za ulm z szybkością 105 km. na godzinę pociąg pociąg. Kilka wagonów zostało rozbitych doszczętnie. Akcję ratunkową utrudniała niezwykle mgła.

Ratunek zorganizowała ludność po-

bliskich miasteczek. W ciągu dwóch dni pracowano nad wydobyciem zwłok zabitych. Rannych przewożono w niezwykle trudnych warunkach do szpitali w Lagny i Paryżu. Na dworcu Wschodnim w Paryżu w przekszałonej na kaplicę żałobną sali umieszczono zwłok zabitych, wśród których znajduje się duża liczba osób, których tożsamość do dziś nie udało się ustalić.

Zarówno na miejscu katastrofy, jak i na dworcu Wschodnim w Paryżu rozgrywały się wstrząsające sceny, gdy krewni rozpoznawali ciała zabitych.

Kardynał Verdier przybył do kaplicy żałobnej, aby odmówić modły za dusze tragicznie zmarłych. Hołd zmarłym oddały władze z członkami rządu na czele. Osobiście przybył również prezydent Republiki Lebrun.

Wśród zabitych są dwaj deputowani Schleiter i Rollin. Na liście zabitych znajdują się również dwa polskie nazwiska: Wojciech Ściągalski murarz z mieszkały w Glane i Stefania Zielińska z Paryża.

Zarówno prezydent Lebrun jak i minister spraw zagranicznych otrzymali liczne kondolencje od szefów państw, rządów i przedstawicieli dyplomatycznych.

Pogrzeb ofiar tragicznej katastrofy odbędzie się w Paryżu w środę rano. W ceremonii żałobnej weźmie udział prez. Lebrun i członkowie rządu.

Bezpośrednim powodem katastrofy była gęsta mgła wskutek czego nie dojrano sygnałów. Śledztwo w toku.

Zgon prezydenta Katalonji.

Paryż, 26 grudnia. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości w niedzielę rano zmarł w Barcelonie prezydent republiki katalońskiej Francisco Macia.

Franciszek Macia przywódca separatystów katalońskich urodził się w r. 1859 w Katalonji. W służbie wojskowej osiągnął stopień pułkownika.

Po klęsce marokańskiej Macia wystąpił przeciwko Primo de Riverze i stanął na czele separatystów katalońskich, którzy utworzyli partię pod nazwą Accion Catalana. W r. 1924 Macia opuszcza Hiszpanię, uciekając przed przesładowaniami Primo de Riverze. Zamieszkał w Paryżu, skąd kierował ruchem separatystyczno-rewolucyjnym. W r. 1926 Macia zamierzał wywołać powstanie przeciwko rządowi madryckiemu, jednakże zamiar ten spełził się nie. Płk. Macia został aresztowa-

wany na granicy francusko-hispańskiej.

Po upadku monarchii Macia staje na czele proklamowanej w Barcelonie republiki katalońskiej. 16 kwietnia 1931 utworzył pierwszy rząd kataloński, 17 kwietnia nastąpiło połączenie rządu katalońskiego z rządem madryckim prezydenta Zamory, 20 października 1932 odbyły się pierwsze wybory do pierwszego parlamentu katalońskiego.

Po wyborach tych Macia zostaje pierwszym prezydentem autonomicznego rządu katalońskiego. Długotrwałe rokowania między rządami madryckim i barcelońskim w sprawie statutu barcelońskiego zostały zakończone wynikiem pozytywnym dzięki osobistym zaletom jak i talentowi politycznemu prezydenta Macia, uważanego za bohatera narodowego Katalonji.

Wiadomości bieżące

27

grudnia
1933

Sroda

Jana apost. i ew.
Jutro: Młodzianków
Wschód słońca 7:45
Zachód słońca 15:29

TEATR WIELKI

Sroda 27 grudnia o godzinie 7.30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko“
Czwartek 28 grudnia o godz. 7.30 wiecz. Koncert Prof. Tow. Muzycznego.
Piątek 29 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Fräulein Doktor“
Sobota 30 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko“
Niedziela 31 grudnia o godz. 3.30 popoł. „Fräulein Doktor“. Ceny najniższe.
Niedziela 31 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko“
Niedziela 31 grudnia o godz. 11 w nocy: „Wesołek“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sroda 27 grudnia o godzinie 7.30 wiecz. „Stefek“
Czwartek 28 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek“
Piątek 29 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek“
Sobota 30 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek“
Niedziela 31 grudnia o godz. 3.30 popoł. „Moja siostra i ja“
Niedziela 31 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek“
Niedziela 31 grudnia o g. 11.30 w nocy: „Fotel 47“.

COLOSSEUM: Film „W cieniu krzyża“. Rewia: „Szopka pod choinką“.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Szydła zdrajców“ i „Flip i Flap jako pogromcy“.
APOLLO: „Wyrok życia“ Eichlerów na, Damięcki.
ATLANTIC: „Zabawka“.
CASINO: „Brat diabła“ i „Flip i Flap“.
CHIMERA: „Król cyganów“.
GRAZYNA: „Węgierska miłość“ i rewia.
KOPERNIK: „Biały upiór“.
MARYSIENKA: „Sabra“.
MIRAŻ: „Śpiew, calus, dziewczyna“
MUZA: „Lawrel i Hardy“, komedia.
PALACE: „Prokurator Alicja Horn“.
PAN: „Prawo do grzechu“ oraz rewia.
PASAŻ: „Ken Mainard bandyta dedektyw“.
RAJ: „Pieśń nocy“ Jan Kiepusa.
SŁOŃCE: „Wielkomijskie ulice“.
STYLOWY: „Chandu“, rewia „Co gwiazdy wróżą“.
SWIT: „Sierżant X“ Iwan Możuchin
UCIECHA: „Miłość i zemsta dońskie ko kozaka“, oraz świąteczna rewia.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz powieści „Lady Elaine“.

— Kazimierz „Lopek“ Krukowski, jeden z najpopularniejszych piosenkarzy i humorystów polskich oraz Maryla Korska, znana piosenkarka warszawskich teatrów rewijowych wystąpią z jedynym wieczorem w piątek 29 b. m. (środa) wybitnych artystów warszawskich, ulubieńców naszej publiczności oraz bogaty, pełny humoru i werwy program, jest najlepszą rekomendacją, że wieczór ten będzie prawdziwą „rewią szczerzego humoru i śmiechu“.

— Z Teatru Wielkiego. Dziś we środę fascynująca komedia reportażywa Bus-Feketyego „Pieniądze to nie wszystko“ pełna sentymentu i humoru. Ustawiczne oklaski przy otwartej scenie i po każdym akcie świadczą najlepiej o powodzeniu tej kapitalnej nowości, której rolę główne spoczywają w rękach pp. Malanowicz, Wierzejskiej, Dziekońskiej, Krzemieńskiego, Krasnowieckiego, Berskiego, Kupińskiego, Brochwicza, Guttnera, Żurowskiego, Kossockiej, Niczewskiej, Jaśkiewicz i innych.

We czwartek Koncert Polskiego To-

Gwiazdka dla biednej dziewczyny.

Staraniem JWPani Wojewodziny Prażmowskiej przy współudziale Komitetu lokalnego Funduszu Pracy we Lwowie urządzono dla najbardziej potrzebujących dziewczyny we Lwowie gwiazdkę w sali Izby Rękodzielniczej przy ul. Kościelnej 8. Uroczystość tą zaszczytli swą obecnością: p. Wojewoda Belina-Prażmowski, naczelnik wydziału opieki społecznej województwa p. Szkodziński, radca wydziału p. Gajewski, dr. Metzger i inni. Z pań: pp. Cwiklińska Zofia, Dąbrowska Otylia, Walczewska Zofia, Jarosówna Eugenia, Saurocka Marja. Odegraniem kolęd przez orkiestrę Brać Albertynów otworzono tę podniosłą uroczystość. Po odegraniu kolęd, w zastępstwie nieobecnej z powodu choroby JWP. wojewodziny Prażmowskiej, krótkie, lecz z głębi serca płynące przemówienie wygłosiła i życzenia dziewczynie złożyła p. płk. Starzyńska. Po przemówieniu chór 7-jej żeńskiej druż. harc. im. Lwowskich Dzieci odśpiewała kilka kolęd, zaś harcerskie zastępy „Wiewiórek“ i „Krasnoludków“ odtańczyły krakowiaka w cztery pary. P.

warzystwa Muzycznego w Teatrze Wielkim.

W piątek odegrany zostanie słynny faktomontaż J. Tepy, „Fräulein Doktor“ z artystką scen stołecznych p. Zofia Tatkiewicz-Woskowska, świetna odtwórczynią roli tytułowej.

— Teatr Rozmaitości, „Stefek“, znakomita sztuka J. Devala wystawiana na wszystkich scenach europejskich z niebywałym powodzeniem odegrana będzie dzisiaj we środę oraz w dni następne. Niezmiernie interesujące dzieło młodego chłopca z mieszczniańskiego środowiska, będące ostrową tej doskonałej nowości utrzymują widza w nastroju ustawicznego zaciekawienia, a żywy dialog, pyszna budowa poszczególnych typów, pełne wyrazu sytuacje składają się na wysoce wartościową całość. W roli tytułowej Wł. Więckowski, dalszą obsadę stanowią pp. Jakubińska, Machalski, Leliwa, Mikulskówna, Ślaska, Krzywicka, Życzkowska, Michulowicz, Ratschka i inni. Reżyseria B. Dąbrowskiego.

— Przed wznowieniem „Halki“ St. Moniuszki, Filharmonia Lwowska, ulegając ogólnym życzeniom tej wielkiej części lwowskiego Społeczeństwa, które lubuje się w muzyce operowej, przystąpiła do wznowienia przepięknej opery St. Moniuszki „Halka“, która ukaże się na deskach Teatru Wielkiego w czwartek 28 b. m. Zarząd Filharmonii mimo wielkich trudności nie szczędzi kosztów ani zabiegów i dokłada wszelkich starań, aby wystawienie tej opery wywarło niezatarte i potężne wrażenie. To też do wykonania głównych ról zdołał zarząd Filharmonii pozyskać najwybitniejszych wykonawców polskich a m. m. m. świetną śpiewaczkę Opery Warszawskiej p. Zofię Pędyczkowską, znaną lwowskiej Publiczności z jej występów przed mikrofonem Polskiego Radia a ostatnio z niezwykłego sukcesu na koncercie „Muzyki górskiej“, oraz p. Antoniego Golebiowskiego, świetnego tenora Opery Warszawskiej, niezrównanego w roli Jonka, w której 2 lata temu podbił serca Lwowskiej Publiczności. Pozyskano również na dyrygenta dyr. Opery Warszawskiej Tadeusza Mazurkiewicza. W innych rolach wystąpią: pp. Marja Popowiczówna, Leszek Reychan i inni. Reżyseruje p. St. Tarnawski.

— Wielka Rewija Sylwestrowa w Teatrze Wielkim. Ogromne zainteresowanie wzbudziła w całym mieście zapowiedź „Wielkiej Rewiji Sylwestrowej“ urządzonej przez Zespół Artystów Teatrów Miejskich w noc Sylwestra, d. 31 grudnia o g. 11 w Teatrze Wielkim. Bugaty, urozmaicony program, skrzy się od prawdziwych pereł humoru i dowcipu a urozmaica go piękne i efektowne tańce, melodyjna muzyka i przebojowe piosenki. Udział bierze prawie cały zespół. Kierownictwo reżyserskie sprawują pp. Dąbrow-

ski, Krzemieński, Radulski i Tatkiewicz.

W nocce Jezusowa. I nagle, zachęcony zacięciem i nadwycza! pewną postawą deklamatorki, mały Henio Łabuński zgłasza się do p. nac. Szkodzińskiego z prośbą żeby jemu też pozwolił powiedzieć wierszyk. I z taką samą werwą, jak poprzedniczka, wygłasza piękny wiersz o Polsce i polskim morzu p. t. „Gdy już będę duży“. Deklamatora nagrodzono sutemi brawami, jak też i czwórke mazurów która pod kierunkiem M. Smagłowskiej z brawurą odtańczyła mazura, po którym zaczęło rozdawać podarki. Ponad 300 dzieci zostało obdarowanych płaszczkami i siódczymi. W rozdawaniu podarków prócz komitetu pań, wzięły udział 7-ma druż. harcerska im. „Lwowskich Dzieci“, która też przy współpracy Gromady Ochotowej przy 2-giej Lw. dr. harc. urządziła wspartała choinkę.

Ta ciepła i podniosła uroczystość zapisała się głęboko złotymi głoskami w sercach dzieci i ich rodziców, biorących w niej udział.

— Przedstawienie Sylwestrowe w Teatrze Rozmaitości W niedzielę dnia 31 grudnia t. j. w wieczór Sylwestrowy o g. 11.30 odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premiera komedji Ludwika Verneuil'a „Fotel 47“. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura „Abo“, Rutowskiego 2.

— Colosseum, Świąteczna rewia „Szopka pod choinką“ odniosła rekordowe powodzenie. Całość pod każdym względem przewyższa wszystkie do tychczasowe programy czego dowodem były niemiłkające oklaski widowni. Film „W cieniu krzyża“ reżyserji Cecil'a de B. Mille'a jest wybitnym arcydziełem ekranu.

— Kino-rewia „Stylowy“. Premiera rewii „Co gwiazdy wróżą“ bije rekord powodzenia. Tak doskonałych tekstów, przepięknych muzyk i świetnych dekoracji, Lwów od dawna nie widział. Cały doskonale zgrany zespół z Bukojemską, Lubicz, Jedyńską, Amorsem, Belskim i Kozłarskim zbiera liczne brawa rozbawionej publiczności. Na ekranie piękny obraz „Chandu“. W niedzielę d. 31 grudnia o godz. 11.35 wiecz. tradycyjna Noc Sylwestrowa z udziałem czołowych sił wszystkich rewij lwowskich.

— Zarząd i Komenda VI Okręgu Związku Strzeleckiego złożyły zamiast życzeń świątecznych i noworocznych kwotę 50 zł. na budowę samotu strzeleckiego na Challenge w r. 1934.

— Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składa kwotę 25 zł. na Fundusz Bezrobocia.

— Odjazd kolonii narciarskiej prywatnego Zakładu naukowego im. H. Jordana we Lwowie do Bukowiny koło Zakopanego nastąpi w poniedziałek dn. 1 stycznia 1934 r. o godz. 16.15 z głównego dworca. Członkowie kolonii zbiorą się na dworcu na godzinę przed wyjściem pociągu, w poczekalni II-jej klasy.

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna l. 5, obok kina „Apollo“.

— Złamanie przy ul. Długosza. W nocy z dnia 24 na 25 grudnia jakiś nieznany złodziej włamał się do kancelarii dr. Wojciecha Dziedzica przy ul. Długosza 11 a. Włamywacze rozpruli ogniotrwałą kasę, lecz w kasie nie znaleźli pieniędzy. W związku z tem włamaniem aresztowano 19-letniego towarzysza złodziej kasowych i osadzono ich w aresztach policyjnych.

Kradzież mieszkaniowa. Z mieszkania Jana Weismana, właściciela firmy „Karbo“, zam. przy ul. Brajerowskiej 5, nieznani sprawcy po rozbięciu drzwi wejściowych skradli z szafy 1050 zł. w gotówce i zbiegli.

Nagle zony. Wczoraj o godz. 15.40 mistrz szewski 50-letni Piotr Deputak zam. przy ul. Łyczakowskiej 89 zasnął nagle na ulicy. Towarzyszka mu żona zaprowadziła go na Pogotowie, gdzie Deputak mimo pomocy lekarskiej zmarł na udar serca.

Jan Pasota zamieszkały w domu starców przy ul. Kopernika zasnął na gło w poniedziałek na ul. Króla Jana obok kamienicy pod l. 10 i po kilku minutach zakończył życie.

W Zamarstynowie zmarła nagle 75-letnia żebraczka Anna Stylińska.

Zamach samobójczy technika dentystycznego. Technik dentystyczny 23-letni Michał Sawka napił się wczoraj około g. 8-jej wieczorem jodyny w zamiarze samobójczym. Przewieziony na stację Pogotowia Ratunkowego został opatrzony przez dyżurnego lekarza i odwieziony do szpitala powszechnego.

Na gorącym uczynku. Jan Petryszyn woźny sądowy z Kolonii przytrzymał wczoraj na dworcu głównym we Lwowie Horschę Stanga, gdy ten wyciągał mu z kieszeni pieniądze. Stang powędrował do aresztów.

Przebity nożem. Nożem w plecy został ranny w poniedziałek w nocy koło Uniwersytetu 21-letni Juliusz Eisenstark, zam. przy ul. Kochanowskiego 4. Nożowicę zbiegł do ogrodu Kościuszki. Eisenstarka przewieziono do szpitala.

Wypadki. Jan Szlakowski zam. przy ul. Gródeckiej 43 przechodząc w poniedziałek ul. Lwowską na Zamarstynowie poślizgnął się i upadł, doznając złamań lewej nogi.

Na ul. Króla Jana na Zamarstynowie złamała tego samego dnia prawą nogę Benta Herzer.

Służąca Stefania Kucharska zam. przy ul. Skarbkowskiej 27, schodząc ze schodów w kamienicy przy ul. Piłjarów 5, z powodu ciemności panujących w klatce schodowej, upadła i złamała nogę. Wszyscy zostali przewiezieni na karetką Pogotowia ratunkowego do szpitala.

PŁASZCZE STUDENCKIE

mund ry przyso. wojsk. harcers. bajecznie tan o edynie w Wytwórni

„CENTRUM“

we Lwowie, ul. ca Skarbkowska

Tel. 72-84

(Naprzeciw kina Atlantic 2238)

Włamanie przy ul. Długosza.

W nocy z dnia 24 na 25 grudnia jakiś nieznany złodziej włamał się do kancelarii dr. Wojciecha Dziedzica przy ul. Długosza 11 a. Włamywacze rozpruli ogniotrwałą kasę, lecz w kasie nie znaleźli pieniędzy. W związku z tem włamaniem aresztowano 19-letniego towarzysza złodziej kasowych i osadzono ich w aresztach policyjnych.

Kradzież mieszkaniowa.

Z mieszkania Jana Weismana, właściciela firmy „Karbo“, zam. przy ul. Brajerowskiej 5, nieznani sprawcy po rozbięciu drzwi wejściowych skradli z szafy 1050 zł. w gotówce i zbiegli.

Nagle zony.

Wczoraj o godz. 15.40 mistrz szewski 50-letni Piotr Deputak zam. przy ul. Łyczakowskiej 89 zasnął nagle na ulicy. Towarzyszka mu żona zaprowadziła go na Pogotowie, gdzie Deputak mimo pomocy lekarskiej zmarł na udar serca.

Jan Pasota zamieszkały w domu starców przy ul. Kopernika zasnął na gło w poniedziałek na ul. Króla Jana obok kamienicy pod l. 10 i po kilku minutach zakończył życie.

W Zamarstynowie zmarła nagle 75-letnia żebraczka Anna Stylińska.

Zamach samobójczy technika dentystycznego.

Technik dentystyczny 23-letni Michał Sawka napił się wczoraj około g. 8-jej wieczorem jodyny w zamiarze samobójczym. Przewieziony na stację Pogotowia Ratunkowego został opatrzony przez dyżurnego lekarza i odwieziony do szpitala powszechnego.

Na gorącym uczynku.

Jan Petryszyn woźny sądowy z Kolonii przytrzymał wczoraj na dworcu głównym we Lwowie Horschę Stanga, gdy ten wyciągał mu z kieszeni pieniądze. Stang powędrował do aresztów.

Przebity nożem.

Nożem w plecy został ranny w poniedziałek w nocy koło Uniwersytetu 21-letni Juliusz Eisenstark, zam. przy ul. Kochanowskiego 4. Nożowicę zbiegł do ogrodu Kościuszki. Eisenstarka przewieziono do szpitala.

Wypadki.

Jan Szlakowski zam. przy ul. Gródeckiej 43 przechodząc w poniedziałek ul. Lwowską na Zamarstynowie poślizgnął się i upadł, doznając złamań lewej nogi.

Na ul. Króla Jana na Zamarstynowie złamała tego samego dnia prawą nogę Benta Herzer.

Służąca Stefania Kucharska zam. przy ul. Skarbkowskiej 27, schodząc ze schodów w kamienicy przy ul. Piłjarów 5, z powodu ciemności panujących w klatce schodowej, upadła i złamała nogę. Wszyscy zostali przewiezieni na karetką Pogotowia ratunkowego do szpitala.

Za 1 Zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumerji S. FEDER. Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

Czy Hindenburg ulaskawi Lübbego?

Londyn, 26 grudnia. (PAT) Korespondent agencji Reutersa w Lipsku donosi, że ewentualna zmiana kary śmierci na dożywotnie ciężkie roboty jest w sprawie van der Lübbe. Obronca jego zobowiązał się przed ogłoszeniem wyroku, na wypadek skazania Lübbego na śmierć, do odwołania się o łaskę do prezydenta Rzeszy.

Na zasadzie istniejących praw niema możliwości apelacji od wyroku Najwyższego Trybunału Rzeszy.

Prasa donosi o interwencji rządu holenderskiego w Berlinie, który domagać się miał nie zastosowania dekretu prezydenta Rzeszy, wydanego po zamachu na Reichstag, wobec van der Lübbego.

odparcie zarzutów stawianych przez zagranicę. Z tem większym zdziwieniem naród niemiecki przyjmuje do wiadomości uwolnienie Torglera i Bułgarów, tylko bowiem wskutek świadomej odpowiedzialności i energicznej akcji narodowych socjalistów udało się uniknąć wojny domowej w Niemczech.

Berlin, 26 grudnia. (PAT). W obszernych komentarzach prasy niemieckiej o wyroku lipskim można zauważyć zaskakujące, wynikające z wyraźnej chęci poszczególnych organów uznania sławności trybunału za słuszną, podczas gdy korespondencja narodowo-socjalistyczna otwarcie się temu przeciwstawia. „Deutsche Allg. Ztg.” argumentuje, że trybunał nie mógł przecież wydać wyroku skazującego, opierając się wyłącznie na poszlakach, choćby nawet niezwykle poważnych, gdyż byłoby to tylko na rękę agitacji komunistycznej.

Inne dzienniki zupełnie wyraźnie sugerują myśl wszczęcia przeciwko Torglerowi i Bułgarom procesu o zdradę stanu.

Obawy prasy ZSSR o życie Torglera i Bułgarów.

Moskwa, 26 grudnia. (PAT) Omawiając wyrok Trybunału Rzeszy w Lipsku, prasa sowiecka stwierdza całkowite fiasko oskarżenia. „Izwestia” wskazuje, że pomimo, iż niewinniono 4 oskarżonych, to jednak pozostają oni w więzieniu. Fakt ten wzbudza usprawiedliwioną obawę tembardziej, że niektóre kierownicze osobistości Rzeszy groziły, iż wymierzą oskarżonym sprawiedliwość niezależnie od wyniku procesu.

W konkluzji dziennik stwierdza, że cały świat cywilizowany energicznie domaga się nie tylko uwolnienia oskarżonych, ale także całkowitej gwarancji ich życia. Wszystkie komentarze prasy moskiewskiej utrzymują się w tonie jaskrawie antyniemieckim. Dziennik nadal wyraża obawę, że Bułgarzy i Torgler mogą zostać zlyrczowani przez bojowców hitlerowskich.

Berlin, 26 grudnia. (PAT) Wyrok Trybunału Rzeszy wywołał nieoczekiwane ostre protesty ze strony urzędowej „Korespondencji narodowo-socjalistycznej”. W dłuższym komentarzu „Korespondencja” nazywa uwolnienie Torglera i Bułgarów wyrokiem błędnym.

Boże Nar. w Zakopanem.

Zakopane, 26 grudnia. (PAT) Święta Bożego Narodzenia przeszły w Zakopanem pod znakiem niebywałego zjazdu gości, który przeszedł znacznie zjazd zeszłoroczny. Obliczono, że przybyło na okres świąteczny około 15.000 osób. Pogoda w czasie świąt była dobra i sprzyjała sportom zimowym. Przybyło też kilka licznych wycieczek Polaków z zagranicy, m. in. wycieczka Związku Polaków w Gdańsku (43 osoby), 40 oficerów rumuńskich i liczne grupy sportowe z Węgier, oraz w. in. Biuro meldunkowe zarządu uzdrowiska podaje wysokie cyfry gości z Austrii, Niemiec, Czechosłowacji a nawet Francji. Pobieżne dotychczasowe obliczenia wykazują, że ruch z zagranicy w tym roku przybrał masowy charakter.

Wycieczka rumuńska bawiła we Lwowie.

Dnia 23 b. m. bawiła we Lwowie wycieczka studentów O. N. E. F. w Bukareszcie (odpowiednik C. I. W. F. w Polsce). Wycieczka zatrzymała się we Lwowie w drodze na kilkunastodniowy pobyt do Zakopanego. Studentom rumuńskim towarzyszył z ramienia Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego p. M. Frackiewicz. We Lwowie przyjmowała wycieczkę Akademicka Liga Polsko-Rumuńska, której delegacji towarzyszyli miłym gościom przy zwiedzaniu Panoramy Racławickiej i miasta. O godz. 22.55 wycieczka wyjechała do Krakowa, żegnana owacyjnie przez zebranych członków Akadem. Ligi Polsko-Rumuńskiej.

Za 1 Zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumierze S. FEDER, Sykstuska 7 i Kołomyjska 15a.

opartym wyłącznie na przesłankach formalno - prawnych i sprzecznym z poczuciem prawa narodu niemieckiego. Gdyby wyrok został oparty na prawdziwym prawie, tkwiącym korzeniami w społeczeństwie niemieckim, to brzmiałby on inaczej i inny całkiem byłby bieg procesu.

Jedynym pozytywnym wynikiem procesu — twierdzi komunikat — jest

Prymas kościoła ormiańskiego w U. S. A. zamordowany przed ołtarzem.

Londyn, 26 grudnia. (PAT). Z Nowego Jorku otrzymano tu wiadomość o morderstwie, którego ofiarą padł w

noc wigilijną prymas kościoła katolicko-ormiańskiego w Ameryce, arcybiskup ks. Turyan.

„Próby oderwania Ukrainy od ZSSR napotkają na bezlitosne przeciwdziałanie”.

Moskwa, 26 grudnia. (PAT). Centralny Komitet Wykonawczy Ukrainy Socjalistycznej zakończył swe obrady.

W wysłanej do Stałina depeście holenderskiej komitet zapewnia, że „masy ludowe Ukrainy będą wzmocniały bohaterstwo w walce z innymi republikami sowieckimi, zgrupowanymi dokoła światowej rewolucji proletariackiej Moskwy, że wszelkiego rodzaju kontr-

rewolucja i interwencja winny pamiętać, iż łączność narodu ukraińskiego z ZSSR, jest niewzruszona” i że „wszelkie próby oderwania Ukrainy napotkają na zdecydowane i bezlitosne przeciwdziałanie”.

Na posiedzeniu końcowym, prezydent Piłsudski jeszcze raz podkreślił wagę przyjaznych stosunków, łączących Z. S. R. R. z Ameryką, Polską i Francją.

Nasz konkurs na nowelę.

W lipcu b. r. ogłosiliśmy na łamach pisma naszego konkurs na nowelę, o którego wyniku rozstrzygnąć mają nasi czytelnicy. Plan konkursu był bardzo obfity — napłynęło bowiem do redakcji kilkadziesiąt utworów, których jednak znaczna liczba nie nadawała się do druku z powodu niedostatecznej literackiej opracowania albo nieodpowiednich rozmiarów, niektóre utwory zaś nie miały właściwej formy noweli.

Wybraliśmy zatem tylko te utwory, które odpowiadały warunkom konkursu.

Nowele konkursowe były drukowane w „Słowie Polskim” i „Gazecie Lwowskiej”, a mianowicie: dnia 14 sierpnia nowela „W cztery oczy” (gość: Ewa Norten), 21 sierpnia „Odplata” (Hermeticos), 28 sierpnia „Stępowa dusza” (Nie-góra) i „Szkłanka mleka” (Serce), 4 września „Trzydzieści cegieł” (Esciave) i „Fuksję” (J. d'Ossa), 11 września „Kram szczęść” (Allan) i „Faika czy dziewczyna” (Signum), 2 października „Szczęśliwa jesień Jazdona” (Marion) i „Notałka z gazety” (Nieznany człowiek) 9 października „Jej oczy” (Ars longa, vita brevis) i „Zielona skrzyneczka” (Jurek), 16 paźdz. „Zegarmistrz” (Gnom) i „Puk” (Awajaz), 23 paźdz. „Nóż gilotyny” (Aleksy), 30 października „Głupia matka” (M. H. M.) i „Wizyta w ruderze” (Łos), 7 listopada „Syn Marjanny Giziołki” (Maurycy Erwan), 21 listopada „Zemsta Krupki” (Jot-Es-Jot) i „Katastrofa” (Artur Reiberg).

Zamykając rozpisany przez nas konkurs, upraszamy naszych Czytelników, by zechcieli wziąć udział w głosowaniu. Odbywać się ono będzie za-

pomocą specjalnego kuponu, który załączamy obok.

Termin głosowania upływa z dniem 1 stycznia 1934. Za najlepszą uznana będzie nowela, która uzyska największą ilość głosów. Autor tej noweli otrzyma I nagrodę w kwocie 150 zł. Na stepne dwie nagrody (100 i 50 zł.) zostaną przyznane według kolejności otrzymanych głosów.

KUPON

uprawnający do głosowania

Nazwisko autora (wzgl. gość, któremu zaopatrzył się autor) _____

Tytuł noweli _____

Nazwisko głosującego _____

Adres _____

MUNDURY i PŁASZCZE STUDENCKIE PRZEPISOWE

poleca po bajecznie niskich cenach

Wytwórnia odzieży szkolnej

„PALLIUM”

Lwów, ulica Hetmańska 1, 22

obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego 1844

Konserwowanie krwi.

Moskwa, 26 grudnia. (PAT). W moskiewskim instytucie Bogdanowa dla transfuzji krwi, zdołano do tego stopnia udoskonalić sposoby konserwowania krwi, że wysłana jest ona obecnie z instytutu do innych miast jak Tyflis, Władywostok. Konserwowana krew w przeciągu 15 dni zachowuje wszystkie cechy fizjologiczne, czyniące ją zdolną dla celów transfuzji, co ma wielkie znaczenie zarówno naukowe, jak i praktyczne, specjalnie dla wielkich szpitali i ambulatorjów. Instytut Bogdanowa posiada obecnie przeszło 100 oddziałów na terenie ZSSR., którym dostarcza konserwowanej krwi.

Udy w czasie nabożeństwa wigilijnego ks. arcybiskup Turyan przeszedł z procesją do ołtarza, z tłumem, który wypełniał kościół, wybiegło nagle 400 osób, którzy z wielkimi nożami rzeźnickimi rzucili się na ubranego w szaty liturgiczne arcybiskupa, i zaszyteliwali go.

Wszystkich czterech napastników zastrzelono. Są to Ormianie. Jako powód swego czynu podali, że będąc nacjonalistami ormiańskimi, uważają działalność arcybiskupa Turjana, który opowiedział się za sowiecką republiką armeńską, za złą dla interesów niepodległej Armenii. Ks. Turyan przybył z Armenii do Ameryki już po wprowadzeniu regim'u sowieckiego i był przez część emigracji ormiańskiej w Ameryce usilnie zwalczany jako zwolennik sowieckiej polityki narodowo-celowej.

Żyła złota grubości 12 metrów.

Moskwa, 26 grudnia. (PAT). W dolinie rzeki Oldaj, dopływu Amuru w Azji, odkryto największe na świecie do tychczas znane pokłady złota. Odkryta żyła złota ma mieć grubości 12 metrów. Pokłady nowo odkryte oceniane są jako większe od słynnych złóż złota w Kalifornii.

Chińczycy i Hindusi u faszystów rzymskich.

Rzym, 26 grudnia. (PAT) Przybył tu licznie na kongres akademicki młodzieży azjatyckiej egzotycznej studentów, wśród których najliczniej reprezentowani byli Chińczycy i Hindusi, przyjmowani byli owacyjnie przez wszystkie organizacje faszystowskie, które wydały na ich cześć specjalne przyjęcia.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 26 grudnia. (PAT) Przebieg pogody do wieczora dnia 27 b. m. Spadek temperatury, większy w wileńskim i na Polesiu. Zachmurzenie duże i opady śnieżne, zwłaszcza na południu. Na północy i miejscami w środku kraju, możliwe roz pogodzenie. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Pod znakiem krążka hokejowego.

(L) Niebiosa były dla nas stosunkowo łaskawe. Podczas gdy w Warszawie i Krakowie silna odwilż uniemożliwiła przeprowadzenie jakichkolwiek zawodów, u nas warunki dla hokeja, jakkolwiek lód był „miękki“, były znosne.

Odbyte zawody wykazały że hokej we Lwowie stał się jednym z najpopularniejszych sportów

Rozgrywki o mistrz. okręgowe pozabawione do pewnego stopnia atrakcyjności ze względu na pewny udział Pogoni jako mistrza w mistrzostwach Polski, stworzyły obecnie niemiernie ciekawą sytuację a mianowicie powstało pytanie kto będzie tym drugim. Sądząc z formy drużyn należy typować Czarnych, nie można jednak bagatelizować obecnego lidera tabeli Lechję. Zawody między temi drużynami będą niebyłajaką sensacją.

Tabela: 1. Lechja gier 3, pkt. 5, stos. br. 9:1; 2. A. Z. S. gier 4, pkt. 3, stos. br. 12:11; 3. Pogoń gier 3, pkt. 3, stos. br. 1:1; 4. Ukraina gier 2, pkt. 2, stos. br. 7:11; 5. Czarni gier 1, pkt. 1, stos. br. 1:1; 6. Hasmonia gier 1, pkt. 0, stos. br. 2:7.

Z cyklu gier o mistrzostwo rozegrano: AZS-Hasmonia 7:2 (2:1, 3:0, 2:1) sędzia por. Szyba — Pogoń-Lechja 0:0 s. Ramisch. Spotkania towarzyskie: Pogoń - Czarni 3:1 (2:1, 1:0, 0:0) s. p. Strzelecki. Zasłużona wygrana Pogoni, dla której bramki strzelili: najlepszy na torze Sabiński 2, Bereza 1; dla Czarnych Jałowy I. Pogoń-Hasmonia 8:0 (3:0, 3:0, 2:0) s. p. Strzelecki.

Na koniec kilka uwag: Pogoń wyraźnie poprawiła się, gra obecnie b. zespołowo, Sabiński jest w chwili obecnej najlepszym zawodnikiem we Lwowie. Rażą ciągle pretensje pod adresem sędziów jednego z kapitanów drużyn, który swym postępowaniem denerwuje niepotrzebnie siebie, swych współpartnerów i sędziów. Organizatorzy zawodów grzeszą brakiem punktualności, były nawet wypadki, że rozpoczynano z godzinnym opóźnieniem, co wpływa ujemnie na frekwencje publiczności, która na ostatnich zawodach jawiła się jednak dość licznie.

CZARNI WYJEJŻDZAJĄ DO ZAKOPANEGO.

Na międzynarodowy turniej hokejowy, który odbędzie się w Zakopanem w dniach od 29—31 b. r., wyjeżdża w dniu jutrzejszym drużyna Czarnych w pełnym składzie, przyczem jako bramkarze brani są pod uwagę Laskowski i Sługocki.

HOKEIŚCI OPAWCY W ZAKOPANEM.

Troppauer E. V. (Opawa), doskonały zespół hokejowy, w którym gra najlepszy hokeista czeski, Dorazil, bierze udział w międzynarodowym turnieju hokejowym w Zakopanem.

W lutym Opawa gościć będzie u siebie reprezentację Polski.

PO LEGJI, K.T.H. - A GDZIE POGOŃ?

Zespół hokejowy Krynickiego Tow. Hokejowego grać będzie w styczniu 1934 r. w następujących miejscowościach Czechosłowacji: Nowy Smokowiec, Preszow i Koszyce.

CENTRALA HOKEJOWA URZĘDUJE

P. Z. H. L. odmówił prolongaty legitymacyi sędziów związkowych ze Lwowa na sezon bieżący, żądając po-

nownego przeegzaminowania ich przez jedynego lwowskiego sędziego między narodowego, którym jest p. Wacław Kuchar.

Dziwnym wydaje się zarządzenie warszawskiej magistratury skoro się weźmie pod uwagę, że sędziowie ci zostali zamianowani już przed kilku laty przez Zarząd P. Z. H. L.

A może nowe przepisy gry wprowadzają i nowy system urzędowania.

T. L.

Niefortunne zarządzenie P. Z. H. L.-u nieważniące lwowski turniej eliminacyjny o wejście do kl. A. zostało ostatecznie anulowane.

Imprezy narciarskie.

SKOKI W ZAKOPANEM.

Na Krokwi odbył się pierwszy w tegorocznym sezonie konkurs skoków narciarskich. Wywołał on duże zainteresowanie i zgromadził poza konkursem 4 tys. widzów. Śnieg ciężki małołowny. Sensację dnia stanowił skok poza konkursem Łuszczka, który osiągnął długość 52 m. W konkurencji startowało 26 zawodników. Wyniki szczegółowe były następujące:

1. Maruszarz St. nota 221'8 (41'43 m.)
2. Łuszczek Iz. 209'6 (37'30 m.), 3. Larkosz Józef 193'1 (32'35 m.)

W ubiegłą niedzielę odbył się eliminacyjny bieg narciarsko 10 km. Start i meta mieściła się na Lipkach. Startowało 80 zawodników. Warunki pomyślne, jednak śnieg wskutek odwilży ciężki. Wyniki: 1. Maruszarz St. (S. N. P. T. T.) 59'47, 2. Supien (SNPTT.) 1:01.53, 3. Berych (SNPTT.) 1:02.02.

SYLWESTROWE IMPREZY

Ruchliwa i pełna inicjatywy Sekcja Narciarzy I. L. K. S. „Czarni“ organizuje w dniach 31 grudnia b. r. i 1 stycznia 1934 r.

Wielkie Zawody Narciarskie w Sławsku 31 grudnia b. r. 12 godz. start Biegu

zjazdowego Wysoki Wierch - Wołosianka — 20 godz. Wieczór sylwestrowy w saronisku Sekcji na Kazanowcu, na którym nastąpi rozdanie nagród za bieg zjazdowy — 24 godz. Powitanie Nowego Roku na szczycie Wys. Wierchu (w razie odpowiedniej pogody).

1 stycznia 1934 10'30 start Słalomu na szczycie Kazanowca — 14 godz. Konkurs skoków na skoczni Sekcji w Sławsku, — 17 godz. Ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród w sali Pensjonatu „Trościan“ w Sławsku. Wszystkie konkurencje odbędą się w klasie starszych, w trzech klasach seniorów i klasie juniorów. — Bieg zjazdowy i Słalom odbędą się jako konkurencje indywidualne oraz jako konkurencja złożona. — Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Towarzystwa do dnia 29 b. m. włącznie w poniedziałki, środy i piątki od 19—20 godz. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się w Schronisku na Kazanowcu. Ostateczne zamknięcie zgłoszeń i losowanie numerów 31 b. m. o godz. 10 tamże. Wpisowe od konkurencji 1 zł. W razie reflektowania na nocleg w Schronisku Sekcji na Kazanowcu ze względu na ograniczoną ilość miejsc należy zapotrzebowanie zgłosić w jak najkrótszym terminie.

Piłka nożna.

SUKCESY REPREZENTACJI KRAKOWA.

Łens. W niedzielę reprezentacja Krakowa pokonała Reprezentację Emigracji polskiej w Francji 3:0 (1:0). Bramki zdobyli Smoczek w 37-ej i 75-ej i Pazurek w 63-ej. Reprezentacja Emigracji grała ambitnie i zasłużyła na bramkę honorową. Kraków grał słabiej niż w Brukseli i Hadze. Na meczu obecny był konsul Rzplitej p. Kara. Widzów około 7.000.

Bruksela. W drugim dniu świąt reprezentacja Krakowa spotkała się z emigracyjną drużyną polską Pogoni, wygrywa jąc 2:1 (1:0). Bramki dla Krakowa zdobyli Smoczek i Pazurek, dla Pogoni Wysocki. Kraków miał nieznaczną przewagę, Pogoń grała ambitnie.

ŚLĄSK GRA W PILKĘ.

W zawodach o mistrzostwo Ligi Śląska, sensację stanowiła porażka lidera Ligi drużyny Śląska, która przegrała z Naprzodem 1:3 (1:1).

Z lasów i pól.

Pogoda nam nie dopisuje. To mróz 20 stop. — to odwilż — a przede wszystkim ogromne śniegi przyczyniły się do złych wyników a nawet niektóre polowania — już rozpoczęte — przerwano z powodu fizycznej niemożności prowadzenia ich. To wszystko skłania nas do powtórzenia jeszcze raz gorącej prośby pod adresem naszych Towarzystw i hodowców zwierzyny do karmienia jej.

Poniżej podajemy wyniki polowań przedświątecznych.

W Poturzycy na trzydniowym gremjalnym polowaniu padło tylko 8 dzików; wobec wyników lat ubiegłych jest to katastrofalny spadek.

w Łowczycach u hr. k. Gołuchowskiego 15 i 16 grudnia w 7 strzelb padło 192 zajęcy i lis;

Tow. im. św. Huberta ze Lwowa polowało w Dziubułkach 13 grudnia w strzelb 15 — na rozkładzie 5 dzików i 20 zajęcy;

w Ożomli u hr. Czornowskiego 21

grudnia w strzelb 12 ubito 4 dziki i 65 zajęcy. Polowanie wzrowo prowadzone przez p. Bilińskiego.

w Stronbabach u p. J. Obertyńskiego 21 grudnia w strzelb 9 w kotłach na Mogalach ubito 128 zajęcy — polowanie świetnie prowadzone przez p. Stanisława Obertyńskiego.

Lw. Tow. Myśl. „Venator“ polowało 7 grudnia w Winniczkach w strzelb 11 — zajęcy 31 i 1 lis; 9 grudnia w Kłodzienku w strzelb 10 — zajęcy 47 i 2 lisy (oba lisy w jednym kotle ubił prezes Tow. p. r. Smolka; niezwykle to szczęście myśliwskie, by w jednym i tym samym kotle jeden myśliwy ubił dwa lisy); 16 grudnia w Winniczkach w strzelb 11 — ubito 44 zajęcy i 2 lisy;

w Jaryczowie Starym u p. Popławskiego w strzelb 18 ubito 8 grudnia 53 zajęcy; piękny stan sarn i kuropatw;

w Jaryczowie Nowym u p. Krzczunowicza w strzelb 14 ubito 228 zajęcy dnia 23 grudnia;

Klub Myśl. „Ponowa“ polował 14 gru-

dnia w Siemianówce; po pierwszym kotle z powodu ogromnych śniegów polowanie przerwano. Tak w Łanach koło Szczerca jak i w Brzuchowicach (Osowa) wynik polowań b. marny — w 9 strzelb ubito 13 i 18 zajęcy. Oba te tereny powinny być zamknięte bodaj na okres dwuletni. Są to nowe nabytki klubowe i za stan zwierzyny tow. nie ponosi odpowiedzialności.

Lw. Tow. Myśl. „Żubr“ 21 grudnia w Sokalu w 6 strzelb — 16 zajęcy; w Manastercach 8, 9 i 10 grudnia w strzelb 12 — zajęcy 60.

Książka na czasie.

„Nauka narciarstwa“ Józefa Radły, instruktora PZN., wydawn. St. Malinowskiego we Lwowie, uzupełnia wiele luk w dotychczasowej naszej literaturze narciarskiej.

Książeczkę tę, o 100 str. druku i b. licznych tablicach i ilustracjach cechuje praktyczność od początku do końca. Z tej książki nie tylko można nauczyć się jeździć i poznać tajniki różnych ewolucyj narciarskich, lecz uczy ona również, jaki sprzęt narciarski kupować, jak go używać, jak naprawiać, jak konserwować; uczy smarowania nart, uczy rozpoznawania śniegu, przestrzega przed nadużywaniem tego wspaniałego sportu i przed jego niespodziewanymi niebezpieczeństwami.

Prawie 3/4 tekstu poświęca autor nauce jazdy — począwszy od zapięcia więźb a skończywszy na kristianiach i różnych ewolucjach powietrznych przyczem nie zapomina o słownictwie narciarskim i o narciarzu, jako sanitarjuszu — jednym zaczyna a drugim kończy swą interesującą, pouczającą i sumienną pracę.

Kto uważnie „Naukę narciarstwa“ przestudjuje, temu nie potrzeba kursów specjalnych narciarskich — wystarczy sumienne częste ćwiczenie i zapoznanie się z terenem, by powiększyć szeregi dobrych i pewnych narciarzy.

Początkujący narciarz czy narciarka dobrze zrobią — jadąc do Sławska czy Worochty — lub udając się na wycieczkę w okolicy Lwowa, jeśli w ich plecaku znajdzie się i „Nauka narciarstwa“ Radły.

Autorowi tej pracy należy się wdzięczność świata sportowego.

R. Wacek.

UBRANIA RAGIANY 48a ZARZĄDZIŁO 10. M-ZALESKI PEMAJACI 10.

Galanteria Akademicka 20. 2247

Możliwość zbytu towarów polskich na rynku abisyńskim.

Abisynia staje się co roku coraz większym importerem towarów zagranicznych, co wynika z europeizowania się miejscowej ludności. Produkcja własna zarówno w zakresie rolnictwa, jak i przemysłu, stoi na niskim poziomie. Przywóz towarów zagranicznych zaczął wzrastać dopiero w ostatnich latach, przyczem wiele krajów zagranicznych zdołało ugruntować swe wpływy. Eksport polski winien zainteresować się możliwie jak najszerszej zbadaniem konkretnych widoków zbytu i nawiązaniem stałych stosunków handlowych. Wśród artykułów, które Polska mogłaby wywozić do Abisynii, należy wymienić: rury, wyrobki szklane, artykuły włókiennicze, meble giete i dykty, jedwab sztuczny, naczynia emalowane, produkty chemiczne, aparaty elektryczne, papier i przybory do pisania oraz szereg innych artykułów, m. in. ubrania gotowe, cement i dykty.

Poważnym ułatwieniem w zapoznaniu importerów abisyńskich z wyrobami polskimi stać się może ruchoma wystawa prób i wzorów produkcji polskiej zorganizowana przez Państwowy Instytut Eksportowy, a przeznaczona do obsesania rynków Bliskiego Wschodu. Zgłoszenia udziału w wystawie kierować należy w najbliższych dniach do Państwowego Instytutu Eksportowego.

DARMO

piękne i cenne upominki, dostaje każdy kupujący, w perfumeriach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a. Kto w to wątpi raczy się przekonać.

O rosyjskiej poezji inteligentkiej.

Odczyt p. T. Parnickiego w Zw. Zaw. Lit. Pol.

P. T. Parnicki należy do nielicznych na terenie Lwowa znawców literatury rosyjskiej, to też jego odczyt, poświęcony twórczości poetyckiej w przededniu rewolucji 1917 roku, wzbudził duże zainteresowanie. Prelegent stwierdziwszy na początku dwuwarstwowość obecnego życia kulturalno-literackiej Rosji, uwarunkowaną istnieniem emigracji i ZSSR, dał krótką przejrzystą syntezę kierunków i szkół literackich. Jako punkt wyjścia dla swoich rozważań, prelegent wybrał ten moment, kiedy w literaturze rosyjskiej po raz pierwszy znajduje odzwierciedlenie symbolizm i modernizm Zachodu, ażeby po roku 1896, kiedy to Mereżkowski wydał swego Juliana Apostatę, poprzez Balmonta, Błocka, Briusowa, Mirre, Łochwicką i in., znaleźć swój pełny wyraz w przedwojennej poezji rosyjskiej. Symbolistom i modernistom prelegent przeciwstawił literacką grupę akmeistów, przytaczając przykłady i treść niektórych utworów, wymienionych przez siebie poetów, najdłuższą zatrzymując się przy Gumilowie. Zastanawiającą rzeczą jest tylko to, że prelegent pominął zupełnie zderzenie się ze sobą w owym okresie najrozmaitszych kierunków, reprezentowanych przez neo- i egofuturystów, z których wyszli późniejsi działacze sowieckiego Lefa, przemilczając też kilku poetów, jak się wyraził „mniej-śmierć młoty”, którzy jednak w ogólnej sumie poe-ów „inteligentkich” (w przeciwstawieniu „proletarjackim”) są mocną i dodatnią pozycją. W dyskusji, mało ożywionej, zabierali głos pp. dr. Moraczewski humor, Banaś, Hollender, Kaltenbergh. ekh.



Ciasny frak.

Dyplomata, mąż stanu, musi zawsze dbać o to, aby się nie dać wyprowadzić z równowagi. Dobitny przykład zimnej krwi i woli dał w tym kierunku Teodor Roosevelt, poprzednik obecnego prezydenta U. S. A. Teodor Roosevelt miał tylko jeden frak. Przed pewnym bankietem, na którym miał przemawiać, posłał frak do krawca. Ubiterając się wieczorem, zauważył, że spodnie i kamizelka pasują dobrze, natomiast frak jest za ciasny i najwidoczniej zamieniony. Była to sobota i zakład krawiecki został już zamknięty, chcąc nie chcąc musiał więc Roosevelt włożyć cudzy frak na siebie. Z trudem wcisnął ciasny frak, unikając przytem zbyt gwałtownych ruchów, z obawy, by szwy nie popękały.

Podczas bankietu wszystko poszło gładko. Ale gdy Roosevelt wstał i zaczął przemawiać, poczuł, że zbliża się chwila katastrofy. Prezydent był nie tylko dobrym, ale i pełnym temperamentu mówcą, który ilustrował mowę gestami. Dobną już szczęśliwie do połowy przemówienia, gdy zwał się w sali goniec z pudłem, które dyrektor hotelu dyskretnie postawił za prezydentem. W pudle znajdował się frak, własny, rodzony frak prezydenta.

Roosevelt nie zasnawiał się długo. W kilku słowach przedprosił obecnych, poczem zrzucił przedko niewygodny przywdziewek i włożył własny, dobrze skroiony frak. Frenetyczne oklaski zebranych powitały gest Roosevelta, który teraz bez wahania i przeszko dy dokończył zaczęta mowę. M.

O przyszłość Wydziału Lasowego Politechniki Lwowskiej.

Grono studentów Wydziału Lasowego Politechniki Lwowskiej nadesłało nam z prośbą o ogłoszenie następujący artykuł:

Sprawa zwinienia Wydz. Lasowego we Lwowie waży się ciągle jeszcze i niepewnym jest jej wynik. Dziwnem się przytem wydaje, że jeden z fachowych organów warszawskich zamieścił notatkę, w której wynika, że „jest prawie pewnem, że zostaną stopniowo zlikwidowane wszystkie lata na zagrożonych wydziałach we Lwowie i Poznaniu a temsamem likwidacja tychże uczelni. Skąd jednak ta pewność i jakież to względy przemawiają za tem, a nie innem rozwiązaniem kwestji?

Porównajmy te trzy ośrodki nauk leśnych to znaczy Warszawę, Lwów i Poznań i zobaczymy jakie argumenty przemawiają za każdym z tych miast. Jako bezpośredni powód konieczności likwidacji wymienią się kwestje oszczędności na tle ogólnego kryzysu; sprawa więc należałoby rozstrzygnąć w ten sposób aby wydział pozostały naprawdę odciążał budżet przeznaczony na wyższe szkoły lasowe. Tymczasem faktem jest, że od lat najdroższym (i to mocno najdroższym) jest Wydz. Leśny S. G. G. W. w Warszawie, natomiast najtańszym Wydz. Lasowy Politechniki Lwowskiej. Węc z jednej strony mówi się o oszczędnościach a z drugiej pozostawia się wydział o około dwa razy większych subwencjach w stosunku do tych, które mają ulec likwidacji? Brzmi to trochę paradoksalnie.

Co do względów naukowych, to tylko Lwów poszczycić się może tem, że posiada najstarszą szkołę lasową (gdyż od r. 1870), z katedrami wyposażonemi w bogate biblioteki i zbiory, żmudnie przez tyle dziesiątek lat uzbieranych. Tu powstało pierwsze Polskie Towar. Leśne, jako ośrodek pracy naukowej,

pedagogicznej i praktycznej, a jako do wód jej niech służy przeszło już 50 roczników „Sywana”, jedynego naukowego organu leśnego. Taką tradycją nie może poszczycić się ani Poznań, ani Warszawa.

Warunki fizjograficzne łączące się ze względami naukowemi wychodzą znowu na korzyść Lwowa. Najbliższe podmiejskie okolice Lwowa (Wanniki, Zubrza, Bilohorszcza, Brzuchowice) już dają możliwość wprowadzenia studentów czy badaczy w najrozmaitsze typy drzewostanów. W nieco dalszych okolicach mamy przede wszystkim największą Puszcze karpacką, lasy Roztocza, Podola a w innych kierunkach też ciekawe objekty leśne, które łączą w sobie prawie wszystkie typy drzewostanów Rzeczypospolitej. Odnosi się więc warunków fizjograficznych nie może równać się Lwowu, ani Poznaniu z lasami wprawdzie wielkimi i pięknymi, ale jednostajnymi, ani tembardziej Warszawa.

Ma także Lwów nader korzystne położenie ze względu na zagadnienia przyrodnicze, regulacji górskich potoków, inżynierji lasowej, w okolicy przestudiować można szereg zagadnień z użytkowania, urządzenia, hodowli lasu.

Jako argument za zwinieniem wysuwa się hiperprodukcję leśników, jednak kwestję tę przecież można rozwiązać w ten sposób, żeby ograniczyć liczbę przyjęć, umożliwiając dostęp tylko elementom najwartościowszym. Przekonujemy się więc, że korzyści ze zwinienia Wydz. Lasowego we Lwowie są wprost żadne a pozostawienie wydziału leśnego w Warszawie ma się z wszelkimi celami i względami likwidacji niektórych wyższych uczelni leśnych. A fakt ten przyniosłby tylko niepowetowane straty tak ekonomiczne, jak i naukowe dla całego Państwa.

że wszystkie Organizacje dażą taką przyjaźnią nowo powstałe Ognisko.

Zkolei zabral głos insp. Wojew. O. M. P. p. inż. Nawrocki, który w prostych, szczerych i gorących słowach powitał nowo powstałe Ognisko oraz Organizacje, które w zrozumieniu celu dla którego powyższe Ognisko zostało powołane tak licznie w jego otwarciu zareprezentowały swój udział.

W dalszym ciągu wskazał wytyczne prace Organizacji w stosunku do dzisiejszej doby i zakończył swą prelekcję życzeniem pomyślności w dalszej owocnej pracy.

Na następne punkty programu złożyły się produkcje orkiestry dętej Kasy Stefczyka pod dyr. p. Kawskiego, deklamacja Zygmunta Kaszuby, produkcje skrzypka p. Wiśniewskiego, oraz produkcje orkiestry mandolinistów Zw. Strzel. pod dyr. Samotusa Adama.

Między powyższemi produkcjami referent kult.-oświat. Józef Dopart wygłosił okolicznościowy odczyt oraz podziękował wszystkim zebrany za łaskawe współuczestnictwo.

Hymnem Narodowym, który odegrała orkiestra Kasy Stefczyka, oraz odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono miłą uroczystość.

Za 1 Zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumeryj S. FEDER, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

Nawązanie stosunków handlowych z rynkiem fińskim.

Państwowy Instytut Eksportowy spotyka się często z objawami nieznamośności organizacji handlowej rynku fińskiego ze strony eksporterów polskich. N. p. zdarza się niejednokrotnie, że firmy polskie nie wykazują żadnego zainteresowania w kierunku posiadania w Finlandji swego przedstawiciela - agenta, interesując się jedynie nawiązaniem stosunków handlowych z firmami hurtowemi. Należy zaś podkreślić, że większość transakcji importowych z Finlandją uskuteczniata jest za pośrednictwem firm agenturowych, zaś hurtownicy fińscy w nieznanym tylko stopniu pokrywają zapotrzebowanie rynku drogą bezpośredniego importu. Przez firmy agenturowe opracowują obecnie rynek fiński: Niemcy, Szwecja, Francja, Włochy, Węgry, St. Zjednoczone, Czechosłowacja, a ostatnio zaś do systemu tego przechodzi i Anglja. Znamośność struktury handlowej w Finlandji jest niezmiernie ważna zwłaszcza przy nawiązywaniu nowych stosunków handlowych. Polskie firmy eksportowe winny we własnym dobrze zrozumianym interesie starać się o opracowywanie rynku fińskiego za pośrednictwem domów agenturowych, zwłaszcza gdy chodzi o wprowadzenie nowego artykułu, lub nowej marki jakiegoś towaru.

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej TYLKO w perfumeryjach

S. F E D E R A

Lwów, Sykstuska 7. — Kopernika 15a.

Nowa placówka oświatowa w Wilnie.



Dnia 29 listopada odbyło się w Wilnie otwarcie „Domu Dziecka im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Dom ten zbudowany został i urządzony kosztem 700.000 zł. Będzie on przeznaczony dla dzieci obywateli, którzy się zasłużyli w walkach niepodległościowych oraz dzieci pracowników samorządowych.

Nowe ognisko Org. Młodzieży Pracującej.

We Lwowie-Sygniówce odbyło się otwarcie Ogniska O. M. P. Punktualnie o godz. 10-ej wyruszył pochód z siedziby Ogniska, które mieści się w gmachu Koła T. S. L. im. J. Piłsudskiego we Lwowie-Sygniówce do kościoła parafialnego. W pochodzie wzięły udział: orkiestra dęta Kasy Stefczyka, poczet sztandarowy Koła T. S. L., szereg O. M. P., Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki, pozatem delegacja Koła T. S. L., Grona Nauczycielskiego, Kasy Stefczyka, Kółka Rolniczego im. Mszy św., odprawił ks. kan. Wł. Żak,

wygłaszając okolicznościowe kazanie i zaznaczył w pięknych słowach idee i cel organizacji tak w służbie społecznej jak i państwowej. W czasie Mszy św. grała orkiestra Kasy Stefczyka oraz śpiewał art. opery p. Hładi i chóór, Lwowsk. Tow. śpiew. „Hejnał”.

Po Mszy św. w pięknie ozdobionej sali T. S. L. odbyła się uroczysta akademja. Na wstępie kierownik Ogniska O. M. P. August Mazepa powitał serdecznie przedstawicieli Władz i delegatów, zaznaczając, że jest szczęśliwy,

Program radiowy.

Środa, 27 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Audycja poranna. 7:55—8: Przerwa. 8: Trans. z Poznania. Audycja z okazji 15-lecia Powstania Wielkopolskiego. 8:30—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący, komunikaty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Piosenki angielskie (płyty). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Walce Jana Strausasa w wyk. wielkich orkiestr symfonicznych (płyty). 13—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Wiadomości go spadarze. 15:40: Muzyka instrumentalna z płyt. 15:50: Trans. z Wina. Recital śpiewaczy Marii Kaupo (sopran). 16:10: Program dla dzieci: a) opowiadanie pióra Ady Artzt - Jampolskiej: „Zima w Zakopanem”; b) Trans. z Warszawy: „Nieszczęście Frami” — feljton Benedykta Hertzka. 16:40: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16:55: Trans. z Warszawy. Piosenki w wyk. Stefana Nowity (płyty). 17:10: Tr. z Poznania. Koncert kameralny w wyk. zespołu muzyków orkiestry operowej m. Poznania pod dyr. Józefa Madeja. 17:50: Akcja „Radio - Dzieciom”. 18: Trans. z Warszawy. „Udział Wielkopolski w walkach o „Niepodległość” — wygl. dr. Andrzej Wojtkowski. 18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”, orkiestra Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 18:50—19: Pogadanka dr. Jerzego Freheitera: „Koncert symf. Filharmonji lwowskiej. 19: Odczytanie programu na dzień następny. Repertuar teatrów. 19:06: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Feljton literacki. Karol Irzykowski: „Dramaty książkowe”. 19:40: Wiadomości sportowe. 19:43: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. 21: Trans. z Warszawy. Feljton: „15-lecie powstania wielkopolskiego” — wygl. p. Zygmunt Zaleski. 21:15: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej - Turskiej, akomp. prof. Ludwik Urstein. 22: Trans. z Warszawy. Odczyt w języku esperanto. p. t.: „Samopomoc ociemniałym w Polsce” — wygl. p. Zygmunt Sobotta. 22:20: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z rest. „Gastronomia”, orkiestra Zaczka i Fedackie. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

DARMO

piękne i cenne upominki, dostaje każdy kupujący w perfumeriach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

Kto w to wątpi raczy się przekonać.

Nowy dworzec morski w Gdyni.



Wiadomości z Kałusza.

Wystawa prac konkursowych P. R. w Tomaszowcach. W ub. m. odbyło się w Tomaszowcach „Marceli” uroczyste zakończenie i Wystawa prac konkursowych Przystosobienia Rolniczego (P. R.) urządzona staraniem ob. Proczkowskiego, insp. rolnego na powiat Kałusz Signunda i Badera. W uroczystości tej brały udział prawie wszystkie oddziały Z. S. tut. powiatu.

Na uroczystość tę przybyli: ob. inż. rolny z podokręgu Stanisławów, Schönowitz, ob. starosta Kostołowski, ob. sekr. Marchyński, ob. adjt. Sternal, ref. wych. obyw. Kamiński i okoliczni goście. Rano odbyła się Msza św. poczem ob. ref. wych. obyw. Wolański przywitał ob. starostę, który utworzył wystawę, przemawiając do licznie zebranej ludności, zachęcając do dalszego kształcenia w pracy zawodowej.

Ob. inż. Schönowitz przeprowadził egzamin, który wypadł dodatnio, co sam w przemówieniu swoim podkreślił z zadowoleniem.

Urządzona wystawa, pięknie zorganizowana przez ob. insp. Proczkowskiego, który dużo wkłada pracy i opiekuje się P. R. wraz z ob. Sigmuntem i ob. Badera przy wydatnej pomocy miejscowego Komitetu, przekonała zebranych i przybyłych gości o pięknych rezultatach i celowości włożonej pracy, oraz dała niezbite dowody o konieczności dalszego kształcenia naszego rolnika w pracy zawodowej. Każdy obecny na ocznie przekonał się, jakie to odmienne do datnie wyniki otrzymać możemy, stosując odpowiednie metody w rolnictwie, czy w uprawie gleby, czy w hodowli inwentarza

zywego. Na wzmiankę zasługują niczem nie różniące się od zagranicznych „kokony jedwabnika” otrzymane w Tomaszowcach przez ob. Szybige.

Po przemówieniach przez przybyłych gości, odpowiedział w imieniu konkurentów ob. Szybiga, że pracowali z zamiłowaniem i przyjemnością dla dobra własnego, mając na celu dobro wyższe, bo dobro własnej Ojczyzny. Pracę tę wykonywali i wytrwali w niej nie dla pochwały i nagród, lecz dla celów wyższych.

Po przemówieniu wreczył ob. starosta Kostołowski konkursistom dyplomy oraz nagrody w postaci drzewek owocowych.

Praca w oddziale w Hoiynlu powiat Kałusz. Oddział ten przedstawia się bardzo dodatnio. Jest to oddział pod względem wyposażenia pierwszy w powiecie, dzięki staraniom i gorliwej opiece ob. inż. Garbusińskiego, kmtda Oddziału ob. inż. Soolskiego i ob. ref. Wych. Obyw. ob. Bielańskiego. Bardzo dodatnio przedstawia się duża i higieniczna, pięknie urządzona świetlica strzelecka, wyposażona w różne m. sma, gry, zabawy, obrawy, oraz odpowiednia scena która bardzo często jest czynna.

Referent Wych. Obyw. ob. Bielański przeprowadził pogadankę na temat wspomnień z życia króla Jana Sobieskiego w naszym powiecie, oraz przeprowadzono próbę do przedstawienia. Świetlica jest stale czynna, skupia dużo obywateli, a chociaż jest duża, okazuje się, że w niedalekiej przyszłości stanie się za szczupłą.

Włec w sprawie zagadnień polsko-nie-

Dbaj o swe zdrowie i pij tylko pasteryzowane mleko Masłosojuzu.

mieckich. W ub. m. odbył się w sali Sokola wiec w sprawie zagadnień polsko-niemieckich, zorganizowany przez Federację P. Z. O. O. i Z. S. w Kauszu. Wiec zagał ob. inż. Rokita. W słowach silnych i mocnych charakteryzując żywo cel i znaczenie zagadnień polsko-niemieckich, nastroił ob. inż. Rokita odpowiednio obywateli, którzy zebrani w szczelnie wypełnionej sali bez względu na stan i wyznanie, z żywym zainteresowaniem wysłuchali referatu ob. Gazka i ob. Nurczyńskiego.

Oba referaty pięknie, drobiazgowo i bardzo rzeczowo opracowane przykuły uwagę obecnych. Po wygłoszonych referatach, uchwalono odpowiednią rezolucję, poczem po odśpiewaniu Roty, wiec zakończono.

Pożegnanie prezesa Pow. Kałusz. Oddziały Z. S. żeńskie i męskie żegnały Pow. prezesa Z. S. ob. insp. Lutra, przy wypełnionej sali Sokola po brzegi, który służbowo przeniesiony został na nową placówkę w Dolinie. W pożegnaniu urządzonym pod przewodnictwem wiceprezesa, a obecnie now. prezesa Z. S. ob. Jezierskiego, wzięli udział przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń i organizacji na terenie tut. miasta, a w których pracował ob. insp. Luter Ob. insp. Luter dał dużo pracy i wysiłków około podniesienia i ożywienia oddziałów Z. S. na terenie tut. powiatu. Jego praca, troska i opieka nad oddziałami Z. S. i ich żywotność może być tylko Jego chlubą i uznaniem.

Strzelcy i strzelczynie żegnały Go w tym dniu przez usta Pow. wiceprezesa Z. S. ob. Jezierskiego ze szczerym i nieklamnym żalem, wreczając Mu w dowód miłości strzeleckiej i szacunku popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego (odlew w metalu na czerwonym pluszu w złożonych ramach) wykonane przez komp. ob. Tożiczke.

Po przemówieniu i pożegnaniu przez ob. Jezierskiego, żegnali ob. Lutra przedstawiciele wszystkich towarzystw.

Ob. insp. Luter dziękując zebranym za

urządzone Mu nader miłe i serdeczne po-

żegnanie, zapewnił, że nadal staraniem Je-

go będzie utrzymywać kontakt z bracia

strzelecka, chociaż nie będzie tu stale prze-

bywał. Pożegnanie zakończono odśpiewa-

niem „Pierwszej Brygady”.

PRZEROBIE NIE SIATEK

drucianych, 162ek żelaznych, materaców, otoman w jednym dniu oraz przelakierowanie na gorąco. Fabryka ZAKS, Lindego 6 tel. 79 99. 2102

CHRISTMAS I REVEILLON.

Obyczaje, związane z pamięcią narodzenia Bożej Dzieciny, mają w każdym kraju inny charakter. Polska wigilia, święcona w ciszy domów rodzinnych, różni się wybitnie od zwyczajów wigilijnych, spotykanych w innych krajach, z których najwięcej zbliżony do niej nastrojem jest angielski Christmas.

Boże Narodzenie w Anglii — to, jak i w Polsce, święto dzieci, święto rodziny. Wprawdzie w czasach dzisiejszych, na których rozpowszechnienie sportu i rozwój wynalazków technicznych wybiły swoje dominujące piętno, znaczna część młodych Anglików spędza święta poza domem, na wycieczkach motocyklowych, samochodowych, narciarskich i morskich — ale turyści ci podróżują po kraju, pogrążonym w uroczystej ciszy i wypoczynku. Nema na ulicach tramwajów, ani autobusów, ani sprzedawców dzienników, wszystkie sklepy są zamknięte.

W ciągu dwunastu dni przed Bożym Narodzeniem obchodzą domy małe kolekcjonerzy, śpiewając kanticzki i otrzymując od gospodarzy drobną monetę. W dniu Bożego Narodzenia rozbrzmiewa na ulicach śpiew chórów i orkiestr, przyczem odbywa się zbiórka na cele dobroczynne. Wigilii Angliki nie obchodzą — najbardziej zaś uroczystym dniem jest 25 grudnia. Domy i kościoły przystraja się gałazkami jemioli i ostrokrzewu. Dawna tradycja uprawnia młodych ludzi do całowania pod wiszącą u sufitu jemiolą wszystkich przechodzących pod nią dziewcząt i kobiet.

W południe odbywa się uroczysty obiad w gronie rodzinnym. Najbardziej tradycyjną potrawą jest słynny plum-pudding, który przyrządza się z maki, jaj, migdałów, rodzynków, cukru, korzeni, smażonej skórki pomarańczowej i cytrynowej ośrodku chleba i tłuszczu, a w mieszaninę tego przysmaku uczestniczy cała rodzina. Ołbrzymią górę puddingu oblewa się na półmisku rumem i wnosi się płonąca do połowiu. Wkłada się też do puddingu drobne przedmioty, które mają symboliczne znaczenie, jak: guzik dla starego kawalera, napastrzek dla starej panny, pieścionek dla narzeczonej, rozmaite mascotte'y, drobne monety, oraz kości drobiu złożone w trójkąt, który łamie się przy wyrażeniu życzeń i t. p. Poza tem nieodłącznym daniem jest indyk, który musi się znaleźć nawet na stole niezamożnych ludzi.

Tradycyjny jest w Anglii zwyczaj obdarzania się na Boże Narodzenie. Dzieci zawieszają w noc wigilijną swoje pończoszki na poręczu łóżka i rano znajdują w nich podarki, które według legendy zostawia dla nich św. Mikołaj, zwany tam Santa Claus. W czasie uroczystej uczy dzieci i dorośli ofiarowują sobie wzajemnie „chakers” — strzelające, papierowe ruloniki, zawierające cukierki, oraz maski, fantastyczne kostiumy i czapki z bibułki, w które stroją się wśród śmiechu i żartów.

W oba dni świąt wszyscy udają się rano do kościoła. Drugie święto nazywa się „Bozong Day” — czyli dzień pudełek. Otrzymuje się wtedy podarki od znajomych, oraz upominki od rzemieś-

ników, kupców i t. p. Popołudnie i wieczór spędza się w teatrze, gdzie zazwyczaj odgrywają „pantominy” dla dzieci.

Zupełnie inaczej święcą Boże Narodzenie Francuzi. Huczna, obchodzona publicznie oblewana szampanem wigilia francuska, przypomina raczej wieczór Sylwestrowy. Już na tydzień na przód zamawia się w kawiarniach, restauracjach, kabaretach i lokalach rozrywkowych „familijną salę”, gdzie spotykają się znajome sobie rodziny. Mistrzem ceremonji jest sam właściciel lokalu i do niego należy dostarczenie gościom jak największej liczby atrakcyj. Czasami pojawia się i drzewko elektrycznie oświetlone, lecz obecność jego nie jest obowiązująca.

W Paryżu istnieją jakby dwa obchody sylwestrowe: wigilia Bożego Narodzenia i wigilia Nowego Roku. W oba święta liczne kościoły paryskie wypełnione są wiernymi. W niektórych kościołach odbywa się pasterka. Słynne jest to nabożeństwo w kościele św. Eustachego w Paryżu, gdzie obowiązują nawet bilety wstępu. Lecz nagół leje się szampan, wesołość tryska, dzieciom i dorosłym rozdaje się podarunki. Naszych nastrojowych kolend nigdzie się nie usłyszy...

Już na kilka tygodni przed ucztą wigilijną, w każdym prawie lokalu rozrywkowym widnieją jaskrawe napisy: „Reveillon”... „u nas najlepsza zabawa”. Teatry, teatrzyki, kina, kabarety przygotowują się do kampanji sezonowej, reklamując usilnie jedynę w swoim rodzaju programy świąteczne. Winiarze, cuklernicy i sklepy z zabawkami mają w tym okresie wzmógłony dochód.

Na Montmartrze zaś w dzień i do późnego wieczora bawi się lud paryski na hucznej i wesołej zabawie przed świątecznej zwanej „Foire”. Panuje tu jedyny w swoim rodzaju nastrój. Na bulwarze wyrasta wesołe miasteczko. Rozsiadają się gęsto obok siebie stragany z przeróżnym ładem, budy te atralne, teatrzyki pcheł, strzelnice, loteryjki, miniaturowe kręgielnie, karuzele, kolejki napowietrzne, hale z elektrycznymi autami.

Przekupnie, linoskoczki, akrobaci, tancerki, śpiewaczki, ekwilibryści rowerowi i motocyklowi wróżki egipskie, cyganki wróżące z kart — jak tylko mogą i umieją, dobierają się do „kryzysowych” kieszeni paryżan. Złodzieje kieszonekowi też nie próżnują...

Tlum przelewa się, faluje skupia przed ciekawszymi widowiskami. Jest czerwoną i blade-żółtą od refleksów, światła i kolorowych reklam.

Wśród rzeszy ludu miejskiego i wiejskiego nierzadko widzi się murzynów, Japończyków, Chińczyków. Żołnierze i marynarze francuscy bawią się szeroko zawierając przygodne znajomości z dziewczętami. Następnego wieczora Paryż bawi się w dalszym ciągu w ten sam sposób.

W tej powodzi rozszalałej wesołości można jednak znaleźć ciche wysepki uroczystej ciszy i skupienia. Połonia paryska, która wsiąka w obce środowisko, nie może jednak wyrzec się swej rodzimej tradycji i starając się z trudem o opłatek, siano i proste, polskie potrawy, święci w gronie najbliższych prawdziwą polską wigilię. (b)